

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 października 2012 r.,

sprawy **A. K.**,

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za internowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 lutego 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego

z dnia 5 grudnia 2011 r.,

p o s t a n o w i ł :

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć kosztami postępowania kasacyjnego wnioskodawcę.

UZASADNIENIE

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zarzuty zawarte w kasacji pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługują na uwzględnienie. Warto też zauważyć, że autor kasacji zdaje się nie dostrzegać pierwszoplanowej roli przepisów k.p.k. w niniejszym postępowaniu kasacyjnym i konstruuje kasację wg kanonów postępowania cywilnego. W efekcie jej rozpoznanie stało się możliwe wyłącznie dzięki dobrodziejstwu art. 118 k.p.k.

Za zarzuty kasacyjne uznać można jedynie treść pkt 3 kasacji, w których autor zarzuca, po pierwsze, nienależytą kontrolę instancyjną sądu odwoławczego. Tak rozumiany zarzut jest w ocenie Sądu Najwyższego nietrafny – sąd odwoławczy odniósł się w wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, wskazując powody, dla których zwiększono kwotę zadośćuczynienia i nie uznano za zasadne podwyższenie kwoty odszkodowania. Warto też zauważyć, że rozważania sądu I instancji są w tej materii bardzo jasne i szczegółowe.

Nieporozumieniem jest drugi podniesiony w kasacji zarzut, pominięcia zgłoszonych w postępowaniu odwoławczym dowodów, czyli rzekomego naruszenia art. 381 i 382 k.p.c. Naruszenie tych przepisów było niemożliwe z uwagi na fakt, że nie miały one zastosowania w postępowaniu zakończonym zaskarżonym wyrokiem sądu odwoławczego. Przepis art. 452 k.p.k. stanowi całościową regulację dotyczącą przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy w postępowaniu odwoławczym, nie pozostawiając miejsca na odpowiednie stosowanie przepisów k.p.c. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy nie zawarto wniosków dowodowych, a i z protokołu rozprawy apelacyjnej nie wynika by w jej toku pojawiły się takowe. Zarzutu tego Sąd Najwyższy nie może więc uwzględnić.

W końcu zauważyć należy, że treść kasacji, jakkolwiek niejasna i zawikłana, nie pozostawia wątpliwości, że powodem jej wniesienia było niezadowolenie z przyznanej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia. W tym miejscu Sąd Najwyższy pragnie przypomnieć utrwalony w orzecnictwie pogląd, zgodnie z którym „w ramach kontroli kasacyjnej (tak samo zresztą jak apelacyjnej) nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego ustalenia zadośćuczynienia może być jednak, tak w jednym, jak i drugim postępowaniu, skuteczny, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06). W ocenie Sądu Najwyższego o takim rażącym pogwałceniem zasad ustalania odszkodowania czy zadośćuczynienia nie może być w sprawie mowy.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.